

Fragmenty nagrodzonej pracy

I.

Kasia obudziła się w dobrym humorze. Zaczynały się wakacje. Wspólnie ze swoją najlepszą przyjaciółką, Julką, postanowiły, że tego dnia odwiedzą klasztor Dominikanów na Starym Mieście. Dziewczynka bardzo się cieszyła, bo była to jej pierwsza wycieczka bez rodziców. Koleżanki spotkały się pod blokiem Julki tak, jak wcześniej ustaliły. Kiedy przyjaciółki wsiadały do autobusu, nawet nie wiedziały, co je czeka...

Wkrótce znalazły się nieopodal Zamku Lubelskiego. Ciemne chmury wisiały nad głowami przechodniów. Julka miała dziwne wrażenie, że już kiedyś widziała takie chmury, o identycznym, bardzo dziwnym kształcie. Czy wtedy też szła do tej świątyni? Tak jej się zdawało... Trochę było to dziwne, lecz kto by się nad tym zastanawiał! W końcu czekają je dwa miesiące wolności, a teraz cały dzień spędzony razem.

II.

Dziewczyny jak powiedziały, tak zrobiły. Weszły do klasztoru. Widok aż zaparł im dech w piersiach. Piękne obrazy z różnych epok to nie wszystko, co tam zobaczyły. W nawach bocznych znajdowało się jednaście niesamowitych kapliczek. Wierni zanosili tu do Boga swoje prośby. Przy jednym z ołtarzy przyjaciółki zobaczyły mnóstwo zapalonych w różnych intencjach świec. Wręcz poczuły obecność Boga. Poszły dalej w stronę ołtarza głównego. Przywitały je promienie słońca, które prześwieślały okna nad prezbiterium. Podziwiały freski ze scenami z Biblii oraz wspaniałe płaskorzeźby i złocenia. Znacznie później dowiedziały się, że styl klasycystyczny i prostota współgrały tutaj z przepychem barokowych malowideł ściennych. Teraz to nie podręcznikowe analizy były najważniejsze. W tej chwili chłonęły aurę tego miejsca.